

Anonimowy uczestnik?

Notatka z warsztatów, które odbyły się podczas konferencji pt. „Nowe perspektywy dialogu. Model deliberacji i narzędzia IT w procesach decyzyjnych” 28 maja 2014 roku na Uniwersytecie Warszawskim

1. Anonimowość w sieci. Próba definicji

PYTANIE: Jak można zdefiniować „anonimowość” w odniesieniu do uczestników konsultacji społecznych odbywających się w sieci?

Problem anonimowości podczas konsultacji społecznych nie jest nowym problemem w tym sensie, że dotyczy również dialogu społecznego odbywającego się offline. W przypadku procesów decyzyjnych zapośredniczonych przez internet kwestia ta zyskuje jednak nowy wymiar – trzeba pamiętać, że samo przeniesienie dialogu do internetu, nawet przy występowaniu pod własnym nazwiskiem, jest już pewną formą anonimowości. Jeżeli konsultacje społeczne są zapośredniczone przez internet, pojawiają się nowe dylematy. Podczas spotkania zauważyliśmy, że mogą one być związane z:

- ✓ **uwarunkowaniami prawnymi** – z jednej strony, brakuje nam narzędzi prawnych, które obligowałyby do szanowania anonimowości podczas konsultacji społecznych, z drugiej zaś, status prawny istniejących rozwiązań technicznych pozwalających na sprawdzanie tożsamości uczestników zapośredniczonego dialogu społecznego jest niejasny;
- ✓ **dostępnością nowych rozwiązań technicznych** – z jednej strony, jeżeli każdy nasz ruch zostawia ślad w internecie, to czy rzeczywiście możemy dziś w ogóle mówić o anonimowości? Z drugiej strony, zaawansowane technologie mogą również zostać użyte do zapewnienia przynajmniej częściowej anonimowości uczestnikom zapośredniczonego dialogu społecznego. Takim rozwiązaniem jest na przykład **pseudonimowość** – możemy o niej mówić wtedy, gdy nie można przyporządkować wypowiedzi do konkretnej osoby. Pseudonimowość pozwala natomiast na utworzenie historii wypowiedzi danego użytkownika, a nawet można mówić o wykształcaniu się swego rodzaju **interakcyjnej tożsamości** uczestnika dialogu społecznego występującego pod danym pseudonimem;
Podczas spotkania zwróciliśmy jednak również uwagę na fakt, że **technologia jest kwestią drugorzędną** – warto najpierw rozpatrzyć wszelkie argumenty przemawiające za anonimowością uczestników zapośredniczonych procesów decyzyjnych lub przeciw niej, a następnie poszukać odpowiednich rozwiązań technologicznych dla w ten sposób sprecyzowanych celów;
- ✓ **statusem organizatorów procesu decyzyjnego** – szeroko rozumiany termin „anonimowość” odnosi się do braku możliwości identyfikacji danej jednostki spośród szerszej zbiorowości lub grupy. Myśląc o anonimowości podczas konsultacji społecznych, należy pamiętać, że ma ona kilka „poziomów” – można być anonimowym wobec innych uczestników procesu decyzyjnego, wobec organizatorów lub wobec słuchaczy, obserwatorów procesu. Status organizatora konsultacji społecznych – czy jest przedstawicielem administracji centralnej lub lokalnej, czy też podmiotem niezależnym – będzie miał wpływ na to, w którym z wymienionych wymiarów uczestnicy tego procesu będą mogli pozostać anonimowi.

2. Prawo do zachowania anonimowości a prawo do uczestnictwa. Konflikt wartości?

PYTANIE: Czy osoby chcące zachować anonimowość powinny mieć prawo do uczestnictwa w konsultacjach społecznych?

- ✓ Podczas spotkania zauważyliśmy, że ryzyko identyfikacji nie jest związane z faktem, że dany proces decyzyjny odbywa się w interesie (przestrzeni wirtualnej), zależy raczej od wielkości społeczności biorącej udział w dyskusji – jeżeli dyskutująca grupa jest mała, zasadniczo zwiększa się możliwość identyfikacji poszczególnych osób. Wypowiadający się ponoszą zatem wyższe **koszty psychologiczne**, muszą też **ostrożniej formułować wypowiedzi**. Oznacza to zarazem **większą odpowiedzialność** za wygłaszane opinie, jak i **rosnący niepokój** dotyczący możliwych konsekwencji wygłaszanych (publikowanych) wypowiedzi;
- ✓ Stwierdziliśmy, że konflikt pomiędzy prawem do uczestnictwa w konsultacjach a prawem do zachowania anonimowości rozstrzyga się w praktyce na poziomie zakresu możliwego **udziału w konsultacjach** – inny status mają obserwatorzy mogący występować pod nazwą „gościa”, inny – aktywni uczestnicy; wiele forów opiera się na zasadzie, że im więcej informacji udzielimy o sobie jako o użytkowniku, tym więcej uprawnień otrzymamy. Zauważyliśmy jednak, że potrafi to generować duży koszt – proces rejestracji może zniechęcić do udziałów w konsultacjach osoby zainteresowane ich przebiegiem i mogące potencjalnie wnieść istotny wkład w dyskusję;
- ✓ Została również zgłoszona opinia, że być może należy pozostawić mieszkańcom dowolność w kwestii anonimowości w konsultacjach społecznych. Z doświadczeń niektórych z uczestników warsztatów wynika, że niekiedy bardzo aktywni uczestnicy konsultacji, wiele wnoszący do ich przebiegu, wybierają podpisywanie się jedynie pseudonimami.

3. Rejestrować, czy nie rejestrować? Wybór argumentów

- ✓ Pojawiła się obserwacja, że poziom anonimowości powinien zależeć od **charakteru konsultacji**. Podczas konsultacji kwestii budżetowych lub innych problemów pociągających za sobą konsekwencje finansowe anonimowość powinna być ograniczona. Oznacza to, że decyzja, czy jako organizatorzy konsultacji wybieramy wprowadzenie pełnej anonimowości, pseudonimowości czy też identyfikacji tożsamości uczestników procesu decyzyjnego, powinna być podejmowana **w kontekście przedmiotu konsultacji** – tematu, którego dotyczą.
- ✓ Wśród argumentów przemawiających **za anonimowością** podczas konsultacji społecznych wymieniliśmy obserwacje, że:
 - Rejestracja użytkowników generuje bardzo **duże koszty**, zarówno finansowe po stronie organizatorów konsultacji, jak i związane z czasem, który trzeba poświęcić na wypełnienie odpowiednich formularzy po stronie rejestrujących się.

Ponadto, można dostrzec, że:

anonimowość zapewnia powszechność konsultacji: łatwa rejestracja (lub jej brak) zachęca do uczestnictwa w procesie decyzyjnym, a – przeciwnie – rejestracja wymagająca podania wielu danych i przejścia przez skomplikowany proces ich weryfikacji zniechęca do wzięcia udziału w procesach decyzyjnych;

anonimowość umożliwia udział w konsultacjach osobom o zróżnicowanym położeniu społecznym, w tym na przykład osobom związanym przynależnością instytucjonalną oraz osobom z różnych przyczyn zagrożonych wykluczeniem z życia społecznego;

anonimowość podczas konsultacji społecznych umożliwia przeprowadzenie konsultacji na tematy wrażliwe, w tym dotyczące kwestii związanych z przebytymi chorobami lub stopniem niepełnosprawności;

- ✓ Wśród argumentów przemawiających przeciwko anonimowości podczas konsultacji społecznych wymieniliśmy obserwacje, że:
 - Wzajemne poznawanie się uczestników dyskusji generuje **zaufanie** i podnosi jej jakość;
 - Jeżeli uczestnicy danego procesu decyzyjnego są anonimowi, to jako organizatorzy konsultacji nie wiemy, czy biorą w nich udział osoby, które rzeczywiście powinny mieć **prawo głosu w omawianej kwestii**; oznacza to, że **anonimowość uniemożliwia decydom traktowanie wyniku konsultacji w sposób wiążący** – w wielu przypadkach konsultacje adresowane są do określonej grupy ludzi wyróżnionych ze względu na jakąś specyficzną cechę (na przykład miejsce zamieszkania lub stopień/rodzaj niepełnosprawności); oznacza to, że podmiotem konsultacji są przede wszystkim mieszkańcy tworzący lokalną społeczność lub grupę społeczną, której proces decyzyjny dotyczy przede wszystkim;
 - Być może można „przesadzić” z anonimowością – wówczas będzie ona prowadzić do **anarchii**, wpływając ujemnie na jakość procesu konsultacji i jego skuteczność – możliwość wypracowania określonych rozwiązań

Ponadto, można dostrzec, że:

rejestracja umożliwia transparentność procesu decyzyjnego: proces konsultacji musi być przejrzysty i w miarę możliwości zrozumiały dla jego uczestników, czemu sprzyjają jasne zasady rejestracji;

anonimowość może niekorzystnie wpływać na temperaturę emocjonalną debaty, w tym prowadzić do podwyższonego poziomu agresji i częstszego pojawiania się napastliwych komentarzy;

anonimowość może również prowadzić do **braku realnego zaangażowania** w przebieg debaty;

rejestracja ułatwia realizację procesu decyzyjnego: podczas rejestracji uczestnicy konsultacji dostarczają ich organizatorom swoje dane kontaktowe (np. adres e-mail), dzięki czemu organizatorzy mogą ponownie skontaktować się z danymi osobami, by poinformować je o wyniku i rezultatach procesu decyzyjnego.

4. Rejestracja i anonimizacja. Doświadczenia praktyczne

PYTANIE: Jakie sposoby rejestracji uczestników konsultacji społecznych stosuje się w praktyce? Jakie praktyczne rozwiązania problemu rejestracji/anonimowości moglibyśmy wskazać?

- ✓ Zgłoszony został pomysł **pośredniego** rejestrowania się w systemie, czyli rejestracji wieloetapowej. Pierwszym etapem byłoby zarejestrowanie się pod nazwiskiem, w kolejnym kroku otrzymanie tokenu, a następnie rejestrowanie się za pomocą tego właśnie tokenu, dzięki czemu można by funkcjonować w systemie anonimowo. Niemniej, już podczas wstępnej dyskusji nad tym rozwiązaniem zauważyliśmy, że obszarem problematycznym może być pytanie o dobór osób odpowiedzialnych za tworzenie klucza na poziomie administracji lokalnej.
- ✓ Zauważyliśmy również, że można podjąć próbę spojrzenia na proces decyzyjny w sposób ustrukturyzowany: trzeba się zastanowić, na którym jego etapie głos zbiorowości będzie miał rzeczywisty wpływ na decyzje. Zasugerowaliśmy podzielenie procesu decyzyjnego na etapy, z których pierwszym byłoby dowolne zgłaszanie pomysłów, następnie selekcja najlepszych z nich – tych, które zyskują największą aprobatę, i przeniesienie ich do następnego etapu konsultacji.

Podobne rozwiązanie zostało wdrożone w Reykjavíku (Islandia) przez fundację Citizens.is w porozumieniu z Radą Miasta Reykjavík:

Better Reykjavik

To platforma internetowa służąca zbieraniu i hierarchizowaniu zgłaszanych przez mieszkańców miasta pomysłów dotyczących rozwoju miasta, zagospodarowania przestrzeni miejskiej, organizacji wydarzeń publicznych itp. Zamieszczone na platformie propozycje są przedmiotem głosowania – inni użytkownicy platformy mogą oddać głos na dany pomysł lub przedyskutować go z jego autorem i ze sobą wzajemnie.

Najwyżej oceniane pomysły (po 10-15 w podziale na dziesięć kategorii tematycznych spośród tych, które zebrały najwięcej głosów użytkowników platformy) stają się raz na miesiąc przedmiotem dyskusji podczas zebrania Rady Miasta, która może, aczkolwiek nie musi, wcielić je w życie lub poddać dalszej analizie. Rada Miasta ocenia, czy realizacja danych propozycji jest potrzebna i wykonalna, a następnie oszacowuje jej koszt. Na tej podstawie podejmuje decyzję o poddaniu ich pod głosowanie w ramach projektu budżetu partycypacyjnego. O swojej decyzji, wraz z uzasadnieniem, informuje mieszkańców za pośrednictwem strony internetowej.

Wszyscy zainteresowani obywatele mogą zgłaszać pomysły, oceniać je i dyskutować nad nimi; podczas rejestracji można założyć konto pod wybranym przez siebie pseudonimem, tożsamość uczestników *crowdsourcingu* pomysłów **nie jest weryfikowana**.



Better Neighbourhoods

To projekt budżetu partycypacyjnego działający w Reykjavíku w latach 2012-2014. Podczas trwania projektu ulokowano ponad 1.9 mln euro na podstawie pomysłów mieszkańców. Jest to zarazem druga faza procesu opisanego w sąsiedniej kolumnie. Na tym etapie mieszkańcy miasta zostali zaproszeni do udziału w głosowaniu online, w wyniku którego z puli propozycji zebranych w poprzedniej fazie, uznanych przez głosujących za najbardziej potrzebne/atrakcyjne i zaakceptowanych przez Radę Miasta, wybrane zostały konkretne projekty przeznaczone do realizacji w ramach budżetu partycypacyjnego.

Autentykacja osób chcących oddać głos na określoną pozycję budżetu partycypacyjnego przebiegała za pośrednictwem zewnętrznego portalu Island.is zarządzanego przez administrację centralną – Icelandic National Registry. W systemie INR każdemu obywatelowi przypisany jest unikalny numer identyfikacyjny (IceKey), za pomocą którego należało się zalogować na stronie INR – taki sposób logowania do systemu umożliwił zapewnienie, że **jedna osoba odda tylko jeden głos**.

[źródło: www.citizens.is]

Niestety, zauważyliśmy, że istnieje niebezpieczeństwo, że w wyniku tak ustrukturyzowanego procesu decyzyjnego nie zostanie wybrane najkorzystniejsze rozwiązanie, a jedynie to najbardziej popularne. Zaradzić temu problemowi mógłby **nadzór merytoryczny** (rodzaj moderacji), osób dbających o ukierunkowanie konsultacji w odpowiedni sposób.

5. Podsumowanie spotkania

Wśród najważniejszych wniosków z przeprowadzonych warsztatów znajduje się obserwacja, że **nie istnieje jedno uniwersalne rozwiązanie problemu rejestracji/anonimowości** uczestników zapośredniczonego przez internet dialogu społecznego.

Na szczególną uwagę zasługują rozwiązania „kompromisowe”, polegające na autentykacji, ale nie oznaczające zarazem identyfikacji tożsamości poszczególnych uczestników zapośredniczonego dialogu społecznego. Takie rozwiązania umożliwiają zarazem zapewnienie im częściowej choćby anonimowości, jak i pozwalają na pewną selekcję uczestników procesu.

Zgodziliśmy się, że konkretne rozwiązania powinny zależeć od **kontekstu** danego procesu decyzyjnego: przede wszystkim przedmiotu konsultacji, a także od uwarunkowań praktycznych – znaczenia procesu decyzyjnego i kalkulacji potencjalnych kosztów, zarówno tych leżących po stronie organizatorów konsultacji, jak i tych, które ponoszą uczestnicy danych procesów decyzyjnych.

opracowała: Maja Sawicka współpraca: Tomasz Kulisiewicz